

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

W Sobotę o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 7. Lipca. Kurjerowie tu często przybiegają. Przybyły d. 4. t. m. z Petersb: na powrót nie zwłocznie pośpieszył. Naszego też z tamtąd przybycie Kurjera wielce jest oczekiwane.

Rekrutów Kantonistów bardzo tu wiele codzień nowych widzieć się daie. Wczora i zawczora z Ziemi Chełmskiej znaczna liczba jest przystawiona.

Po zaszłej utarczce naszych między Szepetówką i Załawiem, cofnęło się wojsko Rossyjskie do Miaszczka Sławuty, z kąd albo na Łuck, albo na Stepan zda się że chce marsz kierować, gdy w te strony pomykają się kozackie podśluchy.

Z Krakowa d. 26. Czerw: Doszło tu do Kommissyi Cywilno Woyskowej pismo drukowane pod tytułem: *Uniwersału*, u którego podpis: Stanisław Szczęsny Potocki Marszałek Konf: Kor: i niżej: Dyżma Bończa Tomaszewski Sekretarz. To pismo zawiera przestrożę dla Bankierów i Kupców równie kraiowych, iako i zagranicznych, aby Rzpltey Polskiej ani summ, ani towarów żadnych nie wa-

żyli się dostarczać. Wszakże takowe zakazy w czasie terazniejszych Kontraktów nikomu żadnego nie uczyniły wrażenia.

Prześw: Magistrat tutejszego Miasta wydał Uniwersał z podpisem: Michał Wohlmann Vice Prezydent, i zdrugim Stanisław Kołtka Pączkowski Magistratu ogólnego Miasta Stolecznego i Wydział: Krakow: Pisarz przysięgły, a gdzie bywa L. S. tam wyrażone są litery (M. P.). W tym Uniwersale treść jest następująca: Magistrat Krakowa wzywa 1. Wszystkie Urzędy municypalne, zgromadzenia i cechy, aby stawily się na dzień 24 Miesią: i R. bież: w Kościele Archi-Presbiteralnym P. Maryi na Uroczyść Wotywę. 2. Nim do uformowania Milicyi Obywatelskiej poczynione będą potrzebne urządzenia, tym czasem aby się w broń wszyscy opatrzyli zachęca wszystkich. 3. Donosi, że będą obchodzone domy w każdym cyrkule dla składki patryotycznej.

Od Granic Orszańskich d. 25. Czerw: Obrany jest Marszałkiem Konf: JP. Przysiecki

Podkomorzy Orszański, Kon-syliarzami JP. Iwanowski Sędzia Ziemiański i JP. Szteyn. Wiele cierpią Obywatele tego Powiatu z poniesionych szkód w majątkach, a nawięcej z przymuszania do przysięgi.

Z Wilna d. 25. Czerwca. Jak tylko woysko Rossyjskie weszło do tutejszego Miasta, zaraz poszło ztąd do Kowna 1000. ludzi. Kommenda złożyła nowy Magistrat, a dawnemu zaprzysięgać kazała. Nie znajdował się żaden Officer Moskiewski wczasie tej przysięgi, tylko Ichmć PP. Kofsakowski Generał i JP. Manuzzi przytomni byli. Po dopełnieniu tego aktu, w Kościele S. Jana kazano *Te Deum* laudamus śpiewać, a tym czasem ze 20 armat w rynku dawano ognia.

Z Kowna dnia 29. Czerwca. Moskwa w Mieście tutejszym i w okolicach czynne warty utrzymuje i podfluchy wysyła. Głoszą, że rekrutów dla kompletowania swego woyska ma wybierać, tym czasem furazę za bezcen płaci. Kozacy gdy Obywatelów, o których mają doniesienie, że są za Konfytucją, schwytaią, od pikiet do pikiet nim doprowadzą, ze wszystkiego obdzieraia, a najbardziej pieniędzy szukają, niektórych też srodze biją. Gdy przystawiają do Kommendy, tam przysięga wykonana być mu-

si, a potem już takowych Obywatelów od siebie nie puszczaia. Uchodząc tego nie-szczęścia, powynosiło się z całego prawie traktu Zapuszczańkiego, bardzo wielu za granicę Pruską.

Z Łucka d. 24. Czerwca. Sądy tak Ziemiańskie, iako też i appellacyjne do czasu są zalimitowane. Kommissya Cywilno-Woyskowa wysłała do Obozu Xcia Poniatowskiego z zapytaniem czyli bezpiecznie Akta w Mieście Łucku mogą być trzymane? Odebrała następującą odpowiedź, której kopia tu się kładzie.

Lubo bronić całości Państw Rzpltey bez oglądania się na iakikolwiek mój los całym życiem pragnę, i lubo nie dawno świeży dałem tego dowód, nie mogę iednak directé upewnić Prześ: Kommissyi, ieżeli dla Akt iey bezpieczne iest schronienie w Mieście J. K. Mci Łucku, ponieważ los woienny bywa obojętny. Gdyby więc przez iaki przypadek cofnąć mi się przyszło, w takim stanie akta Prześw: Kommissyi mogłyby ponieść iakową szkodę.

Z teyże Kommissyi Cyw: Woyskowej Łuckiey dla ułożenia porządku względem przesyłania furazów, i dostarczania innych dla woyska potrzeb są delegowani do Obozu Xcia Generała Lieut: JX. Piaskowski Kan Krak. i JP. Karsza Kommissarz Cywilno-Woyskowy.

Z Warszawy d. 4. Lipca. Dnia dzisiejszego pod takowym adrefsem: *Do Redaktora Gazety pod tytułem: Korrespondenta Warszawskiego*, odebrany iest z Poczty Grodzieńskiej list w następującym składzie:

Mości Panie Korrespondencie.

Powszechność Litewka czyta Gazetę W Pana. A zatem iesteś W Pan iey Korrespondentem, a zatem do W Pana iako do Korrespondenta swego pisze. A lubo tu W Pan nie znajdziesz podpisów Powszechności całej, ale gdy to pismo postrzeżesz być zgodnym z interesem i dobrem całej powszechności, poczytać ie raczysz za autentyczne.

Lubo się tu położy pytania, niechce Powszechność W Pana odpowiedzi, ale niech na nie odpowie ten, do kogo się pytania stosują, a W Pana tylko iest obowiązkem te pytania ogłosić.

1mo. Czemu na żadney prawie, niezatrzymywany? i nieodpierany był nieprzyiaciel wchodzący do Litwy?

2do. Czemu o mającym się przeprawiać przez Niemien nieprzyiacielu, nie tylko mu przeprawę nie broniono? i Jazdy Piechoty i armatami nie wsparto, ale woysko od Niemna o mil 2 aż za Mir cofniono?

3tio. Czemu mając o milę już przeprawionego przez Niemien nieprzyiaciela, i spodziewaiąc się z nim potyczki, bagaż nazad do Mira sprowadzono?

4to. Czemu w dzień potyczki woysko nasze beczynn timer przed ogniem armat 12 funtowych trzymano w takiej odległości, że nasze 3 funtowe armaty dościgać nie-mogły?

5to. Czy nie można było, albo wziąć pozycyi awantażowney mając blisko zamek piechotę i armatami osadzony, i mając w tyle prawey flanki Moskiewskiej kilka set jazdy z Pułku Kirkora pod Kommendą Majora Baranowskiego o lekką milkę u Zukowego Borku, stojące? albo też czemu się wraz nie cofniono z woyskiem, nie exponując daremnie żołnierza, a mianowicie Kawalerji do granat nie przywykłej, i z natury swey nie do tego stworzoney, aby nie czyniać, stała na ogniu?

6to. Czemu za frontem woyska, nie było wozów do zabrania pokaleczonych? których z tey przyczyny nieprzyiaciel zabrał.

7mo. Czemu woysko przeprawione przez rzekę Użę o mil 2 z górą od miejsca potyczki, o półtory mili od Nieświeża, nie stanęło obozem dla załlonienia cyta-delli Nieświeżkiej, i zło-

żoney tam ammunicyi i armat? i czemu o mil 30 aż do Grodna poszło? Kray odskoniło? Nieśwież poddało? i samo znużone podrożę? a na umyśle przez uczęzkę bardziey, niż reytade okabione zostało?

800. Czemu z przygotowaney od 2 lat zsyпки zbożowey magazynów nie zakładano? a przeto nie regularnym furazowaniem iednych nad drugich uciśniono? żołnierza nie nakarmiono? a wszystkie żywność nieprzicielowi zostawiono?

Te czyni zapytania Po-wszechność z domów swych wypędzona, a Królowi, Oyczyźnie i prawu wierna. — A razem ostrzega Powszechność Koronną, aby użyła pory, póki się tam nieprzyiaciel nie zbliży, i uzbroiła się na obronę pospolitą przez inną jaką formę pędu niż ta, która nam w Litwie zwłokę, a zatym i nieskuteczność przyniosła. — A tak my Litwini mówimy do nas samych: *Sperate miseri!* A mówimy do Braci naszej Koronney: *Cavete felices!* do

Lubo już w pismach wielu, i gazetach ogłoszone jest oświadczenie Obywateli W. X. Lit: w Grodnie uczynione, iednak przewieść tego na sobie nie mogę, abym w Korrespondencyi mojej, i jeśli nie dla wiadomości terażniejszych, przynajmniej dla pamięci wieków przyszych, nieumieścił tego pisma, które prawdziwie nazwać się może: Wybór wymowy i Patryotyzmu. Nie dla tego się to czyni, żeby nie było co prócz tego donosić, lecz z tej przyczyny, że Obywatel woli, gdy rzecz iaka umysł jego przekonywa, a serce miłością Oyczyzny gwałtownie zapala, choćby i sto razy też samą rzecz przeczytał, niżli się dowiedzieć o przybyłym gdzieś okrecie, lub spalonych w Paryżu asygnatach. Niech wreszcie gdzie i smutna czasem wiadomość iaka, coż robić w kalei przypadków ludzkich tego się zawsze spodziewać należy, z tym wszystkim iaka jest, dobrze że wiem, co się w mey Oyczyźnie dzieje. Wolę w moim domu własnym płakać, niż w cudzym śmiać się. Na co się mi bowiem przyda z tego się cieszyć? eo mi na szkodzi ni pomoże.

MODEL SENTYMENTOW PATRYOTYCZNYCH

CZYLI

Oświadczenie Obywateli W. X. Lit: w Grodnie uczynione, Roku 1792. D. 19. Czerwca.

My Obywatele, do Miałta Grodna zebrani, iednym nieszczęściem publicznym dotknięci ciosem, i iednym wszyscy połączeni umysłem, czynimy to oświadczenie przed Bogiem, Oyczyzną i wszystkimi Narodami, wyobrażając rzetelnie to wszystko, co się teraz dzieje w Prowincyi naszej:

Ledwieśmy po tylu wiekach poniżenia, hańby, słabości, ubóstwa, i niedoli Oyczyzny naszej, znalazłszy tych nieszczęść przyczynę w wadach rządu dawnego, ku onego poprawie całą obrócili ułność; zaledwieśmy w tym pracowitym a ledwie wiekami doczekanym dziele, przebyli te zawady, które przesąd, interes, duma, lub nałóg bez ładu ustawicznie stawiał na drodze naszemu prawodawstwu; a pomniąc, iż sąsiedzkie Narody uzna-

waly zawsze nierząd Polki, do peryodycznych z natury dawnego rządu skłonny rewolucyi, za podjętę niepokoiu i zamieszania ościennego, ku naszemu dobru, a sąsiedzkiej spokojności, rząd nasz trwałym, od interregnow oczyszczonym, a bez cudzego nieszcześcia Polkę szczęśliwą oglądać zaczęliśmy; alisci duma i niespokojność drobney niezbyt liczby nieszczęsnych Polaków, nie nawistna szczęściu wszystkich, nie mogąc w domu przeważać ogólnego narodowego przekonania, nie zgodnego z ich ambicyą i pragnieniem przewodzenia, potrafiła podejść obcą Potencyą, siebie w kilku Osobach Narodem, a Naród, Króla i Rząd prawy Rzpltey, w Seymie z podwójnego Polków wyboru złożonym, nazywając niczym: gdy o mniemane zatracenie wolności, i oney niby ratunek woła sąsiedzkiego Mocarstwa, nayokrutniejszym ciosem Rzplta i też samę wolność dobiła, gdy całemu Narodowi wydiera przekonanie, przepisywać opinią, przy obcej broni rozkazywać, i w zniszczoney przez wojska Rosyjskie oyczyźnie, dawny nieład, słabość, dependencyą wrócić, a może nawet i zupełnie Polkę zgubić usiłuje.

Już się rozlały po Kraiu okropne tych przedsięwzięciów skutki. Wojska Rosyjskie, podług deklaracyi N. Imperatorowey, miały przynieść wsparcie wolności i przekonaniu Narodowemu, które za objekt czułości tej Monarchinii w iey deklaracyi są wystawione; znalazłszy kray nasz cały iednomyslnie przeświadczony, i połączony przy rządzie swym terazniejszym, zamiast respektowania narodowey woli, kilku tyranów wspierając zamysły, znieważając oświadczone w deklaracyi N. Imperatorowey Jmci intencye, i gwałcą tak publiczną całego narodu, iako i par tykularną każdego Obywatela wolność.

Kommandanci Rosyjscy za wydanemi Uniwersalami nakazują Obywatelkie zjazdy, pod naysurowszemi i naygroźniejszymi karami na Osobach i majątkach; nikt przecie cnotliwy Obywatel nie stawil się do Rosyjskich obozów, kogo rozsypane Kozactwo gwałtownie nie porwało, nie przywiodło; wszyscy unikają. Tym to sposobem formuje się mniemana Konfederacya.

Pełne są Miałta, Wsie i domy nasze krwi i też gwałtownością Rosyjskiego żołnierza wyciśnionych, pełno łąków poimaney w niewolę Szlachty, których dom własny stał się więzieniem, a stałość przy najlepzym rządzie i naydobrowolniejszey przysiędze występkiem. Sieie żołnierz Rosyjski niebezpieczeństwa, groźby i gwałty, przynaglając Obywatelów, aby swego i następców szczęścia w zaprzysiężonym rządzie odlepowali; wybiera furazę i prowianty, pędzi przy obozach tysiącami podwody, flo wem Woiewództwa i Powiaty niszczy i pustoszy; w dalszych zaś częściach naszej Prowincyi Litewskiej, których ieszcze natarczywość wojsk Rosyjskich nie dosięgła, widzimy pełne gościeńce, Miałta i Wsie Obywatelów, którzy z żonami i rozkwitłym potomstwem, od potworney i obrzydley mniemaney Konfederacyi, bardziey niż od wojsk Rosyjskich uchodząc, opuścili swe domy i majątki, tulackie obrali życie, nie tak srogiego lekając się nieprzyjaciela, iako raczey wywartego przy musu do podpisu fatalnego aktu, święta 350 i 550 Maia uławę zność usiłującego. Wszyscy ofiarujemy osobistą obronę i iey wsparcie w niezliczonych składkach; żadney ieszcze z tych drogiech ofiar nie widzimy poświęconey od nikogo dla mniemaney okropney Konfederacyi; która z swobodami niby oyczystemi do nas odzywając się, ze wszystkich naysprzymienniejszych członków i Obywatelowi własności nas wyzuwa, i Oyczyznę zgubić stara się.

Różne są wojny skutki i koleje: iakolwiek koniec niesprawiedliwa napasna wojna naszy Rzeczypospolitey wypowiedziana mieć będzie; my niżej podpisani, pełni prawdziwey miłości Oyczyzny, wierzą dla niej, czyści na sumieniu i sercach naszych, imieniem swoim i imieniem krociów, tak zagarniętych przez woyska Rosyjskie, iako też opuszczających domy i własności swoje, tyśiącami po różnych stronach z familiami umykających, gdy i nas gwałt niesprawiedliwy wyrugował z domów naszych, gdyśmy się tu unosząc przekonanie i sławę zebrałi, już prawie z ostatnią rozpaczą w sercach naszych wołamy do Boga Mściciela niesprawiedliwości! do Narodów, Rządów i Mocarstw! Niech widzą boleści, któremi tak niewinnie uciśnieni jesteśmy, a w miarę naszego cierpienia niech sądzą, iak nam uława Rządowa jest miłą, iak iey szczęśliwych dla Narodu zamiarów znając pożyteczność, światłem i cnotą naszą, czcicie i cenić dobro szacowne iedynego na świecie rządu chcemy i umiemy. Niechay przynajmniej nigdy świat nas nie obwinia, nie przymusza naszych następców wstydzić się za nas, żeśmy podlegli byli w nieszczęściu, żeśmy przez nie odstąpili szczęścia, które sławna wiekami do końca świata uława rządowa na Polskę ziała.

Choćby więc dobra sprawa naszey Rzpltey od całej Europy, a nawet od powódzenia losu wojny zupełnie opuszczona była, My, iako pocziwi Polacy, w pośrodku ognia szerczący się obronnej wojny naszey, w pośrodku niebezpieczeństw zbliżka nas otaczających, iedyną mając w determinacyi i cnotie naszey nadzieję, której żadna moc pokonać nie zdoła, w oczach gwałtownej broni nieprzyjacielskiej, mówimy, ogłaszamy, i oświadczamy się: iż iakośmy uławę Rządową na dniu 3. i 5. Maja R. 1791. uchwaloną, bez przymusu, bez podeyscia z miłą chęcią przyjęli, i utrzymywanie iey zaprzysięgli, iakośmy te publiczną wolę naszą przez wysłane do J. K. Mci Pana Naszego Miłościwego i Seymujących stanów za iednomyślnością Seymków delegacye i dziękczynienia okazali, i nayuroczysciej dowiedli; iakośmy w obronie teyże uławy majątkiem i życiem sławać zaczęli; tak wierni nazemu przekonaniu i przyśledze, od której nikt nas rozgrzeszyć nie może, a odstraszyć nie zdoła, też uławę Rządową i prawą *in consequenti*, one zapadłe utrzymywać chcemy; gotowi na wszystkie azardy, przy sprawiedliwości, przy cnotie, a niewiudności naszey, za przewodnictwem Najjaś: Stanisława Augusta Króla P. N. Miłościwego.

Gdyby zaś na którymkolwiek z nas przemoc obcego oręża, lub domowej złości przezeń wspartej, recels iaki, lub inny postępek niebieszemu aktowi oświadczenia i uławie Rządowej przeciwny, wymusiła; to wszystko, iako dzieło gwałtu, niechay nigdy ważne nie będzie w oczach Boga, Oyczyzny, i świata. A to iedno za niewzruszone podajemy i ogłaszamy, iż udzielności Rzpltey, wolności publiczney, i prywatney, słowem uławy Rządowej 3. i 5. i praw *in consequenti* oney uchwalonych nie odstapiemy, i nigdy nie odstapiemy; spodziewając się tego wszystkiego po cnotie i pocziwości, oświeceniu i przywiązaniu do Oyczyzny prześwietnych Prowincyów Koronnych.

A niniejszy akt oświadczenia rękami naszymi z serca podpisujemy. Dan w Grodnie Roku tysięcznego siedmsetnego dziewiędziesiątego wtórego Miesiąca Czerwca dziewiętnastego dnia.

Następują stokrotne podpisy Dignitarzy, Urzędników, i Obywateli.

ZAGRANICZNE.

Ciąg dalszy Polityczn: wyobrażenia terażniejszey Francyi.

Stan nie naylepszy woyska. A ztąd nayniebezpieczniejszy, że dezercye nie pojedynczo, ale dywizyami do nieprzyjaciół przechodzą. Z obozu blisko *Sarguemines* przeszedł Regiment, (oproc 50. ludzi) nazwany *Royal Allemand* do Austryaków. Hu zarowie także *de Saxe* i *de Berchuny*, toż samo czynili, których przeszły Minister Wojenny P. *Servan* nazwał plugastwem Woyska. Mimo zapewnienie P. *Luc-kner* o dobrym stanie iego Dywizyi, to pewna, że i tych barzo jest wiele zdrojności, które chyba sam czas i okoliczności poprawią.

Teraz rozpoczętey wojny z Austryą szczeguły, cale nie są interesujące. Każda strona według swego upodbania maluje wyobrażenia na swoje strone i pochwale. Malutkie wycieczki i drobne podjazdow ściera się iakoby wielkie batalie chciwi pisarze gazet, a nie mający co donosić, głoszą iakoby największemi bataliami były. I tak kilku zabitych, udują za kilkuset, a kilkudziesiąt iesli padnie, to kilką tyśiącami nazwa wojennej wyprawie, tryumfy głoszą.

Trzy Woyska całą Francuzką teraz pograniczną moc utrzymują. 1. P. de la Fayette nie daleko *Valenciennes*. 2. Złączył się z tym P. *Luckner*, i rozciągnął swe Diwizye wściż po nad Renem. 3. Bliżey ku *Szwajcaryi* aż ku *Porentrui* dalsze woyska załanaią południową Francją.

O Królewskiej Famili nie ma prawie co pisać, tylko że jest nieszczęśliwa. Część iey za granicą, a część pryncypalna zawsze w *Thouilleries*, ma w koło Pałacu dobrą wartę. Ta Króla strzeże i przecie wstrzymuje obelgi i zapędy często podnieconego pospólstwa. Przedtym powaga i okazałość, teraz uławiczna trwoga i niebezpieczeństwo tego Monarchy wydziałem. Na Królową zdają się być wymierzone wszystkie pociski. Tylko co, już kilka razy, iako to 6. Okt: do Wersalu, drugi raz do *St. Cloud* gdy z Królem chciała iechać, potem gdy z *Varrennes* wracana była pod orężem, nie postradała życia, wszakże młody Delfin, któremu już to Imię odebrano, każąc zwać się mu Xiążęciem Królewicem *le Prince Royal*, Ten życia iey tarczą, i obroną.

Południowa Francya okolo Marsylii i Awenionu w zamieszaniu jest naywiększym. Zbrojni łotrwie

poczynili się Patryotami. *Jourdan*, *Tournel*, *Mainvielle* i innych nie mało, sławni łupieństwem, rabunkiem domów, ruynowaniem zamków, zdzierstwem kupców, obrazą niewiaſt, odbicianiem więzień i podobnych sobie zbrodniów przybieraniem, nadto są wiadomi, żeby o nich co było warto mówić. Z temi Marsylczykowie łączą się dla zdobycia łupów, a te dostawszy, kłócą się o nie między sobą nayszwawiey, często z krwi rozlaniem.

Ustawicznie tych nie ukróconych złoczyńców przed Zgrom. Narod: oskarżają; ustawicznie też na poskromienie ich i ukaranie, Zgromadzenie Narodowe wymierza zamachy, ale oni tyle mają zręczności, że wszystkie odbijają pociſki, wprzód ginące nim ich dotkną.

(Ostatek w Nrze 30.)

Z *Altony* d. 26 Czerw: Liſty z Brabancyi i Hollandyi iednoſtaynie twierdzą, że Francuzi do Flandryi wtargnęli, Miasta *Cortryc*, *Ypern*

i *Menin* opanowali, i wojskiem osadzili. Między Łucknerowską i Auſtryacką Dywizyą pod Kommandą Pułkownika *Milius Grünlauden* przyszło do bardzo żwawey utarczki. Auſtryacy po waleczney bitwie przymuszeni o 3 mile od *Gent* reysterować się. Stracili iednę armatę i 50 ludzi, (a podług innych powieſci 150) na placu legło. Generałowie Auſtryaccy *Clairfait* i *Beaulieu* z 16 tysiącami dla attaku tych Francuzów dążą, a Liſty z *Oſten dy* donoszą, że już i przy *Menin* bitwa z temiż Francuzami była.

Sławny Żeglarz *Paweł Jones* Amerykanin znajduje się w Paryżu tym końcem aby w Marynarſtwie Francuzkim był umieszczony.

Z *Wiednia* d. Czerwca. Między Portą i Baszą *de Scutari* nowe rozterki. Wojska 10. tysięcy Bośniaków, a 40. tysięcy z wewnętrzných Tureckich Prowincyi do marszu wyprawiono, aby tego Baszę do poſluszeńſtwa przywieść.

D O N I E S I E N I E.

We Wsi Szymanowie na noclegu o 5. mil od Warszawy w Auſteryi ukradziono tłomek ſkorzany z naſtępującemi rzeczami: Pawilon karmazynowey, Kołdra koſmata bawełniana z granatowemi iedwabnemi brzegami i frandzlą, druga pikowa, dwapiernaty, prześcierała- poduszki, Szlafrok ciemny wpółki ſutrem ſtrokatym podszyty i inne drobne rzeczy. Ktoby doſtrzegł niech o tym da znać do Kamienicy na Nowym Mieście JW. Zakrzewſkiego Prezydenta Warszawſkiego, za dójſciem tej kradzieży, odbierze od ich właściciela przyzwoitą nagrodę.

W Drukarni P. Zawadzkiego znajduje się Piſmo pod tytułem: *Wolność i niepodległość Polſki*. Kosztuje Gr: 15.